

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bosek

w sprawie z protestu J. K.
z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, Prokuratora
Generalnego
przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 14 listopada 2023 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

[SOP]

UZASADNIENIE

J. K. wniosła do Sądu Najwyższego protest przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego przeprowadzonego w dniu 15 października 2023 r. Wnosząca protest wskazała, że w lokalach obwodowych komisji wyborczych „nie wydawano kart referendalnych, pytano biorących udział w referendum o liczbę wydania kart: „Ile kart wydać?” oraz doprowadzono do sytuacji głosowania po godz. 21, pomimo braku przedłużenia przez PKW godzin głosowania i po ujawnieniu sondażowych wyników wyborów, tj. po zakończeniu tzw. ciszy wyborczej” (pisownia oryginalna).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 33 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 851 ze zm., dalej: „ustawa o referendum ogólnokrajowym”), przeciwko ważności referendum może być wniesiony protest ze względu na zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów niniejszej ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum (ust. 1). Jeżeli podstawę protestu stanowi zarzut popełnienia przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przez Państwową Komisję Wyborczą przepisów niniejszej ustawy dotyczących ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum, może go wnieść każda osoba uprawniona do udziału w referendum (ust. 2). Protest przeciwko ważności referendum z powodu naruszenia przepisów niniejszej ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania w obwodzie lub przez komisarza wyborczego może wnieść osoba, której nazwisko w dniu głosowania było umieszczone w spisie osób uprawnionych do udziału w referendum odpowiednio w tym obwodzie głosowania lub na obszarze objętym właściwością komisarza wyborczego (ust. 3). Prawo wniesienia protestu przysługuje również przewodniczącemu komisji obwodowej, podmiotowi uprawnionemu, o którym mowa w art. 48, lub upoważnionej przez niego osobie (ust. 4).

Zgodnie z art. 34 ustawy o referendum ogólnokrajowym, protest wnosi się do Sądu Najwyższego na piśmie w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku referendum przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (ust. 1). Do warunków i trybu wnoszenia protestu oraz sposobu jego rozpatrywania i trybu podejmowania uchwały w tej sprawie przez Sąd Najwyższy stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (ust. 2).

Ustawowe warunki protestu precyzuje art. 241 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1277 ze zm., dalej: „Kodeks wyborczy”). Zgodnie z tym przepisem wnoszący protest obowiązany jest sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest

wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 241 (art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego).

Konstrukcyjnym warunkiem protestu wyborczego jest zatem takie sformułowanie zarzutów popełnienia konkretnych przestępstw lub naruszeń ustawy o referendum ogólnokrajowym dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum, które poparte są dowodami, a nadto wykazują naruszenie własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu protestującego. Przedmiotem protestu nie mogą być zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19; 30 października 2019 r., I NSW 117/19).

Odnosząc powyższe do niniejszego protestu, Sąd Najwyższy stwierdza, że wnosząca protest ograniczyła się do ogólnych i niesprecyzowanych – w istocie abstrakcyjnych zarzutów, że w lokalach obwodowych komisji wyborczych nie wydawano kart referendalnych, pytano biorących udział w referendum o liczbę wydania kart: „Ile kart wydać?”. Wnoszący protest podniósł również okoliczność polegającą na tym, że „doprowadzono do sytuacji głosowania po godz. 21”.

Tak sformułowane zarzuty nie odpowiadają ustawie. Sąd Najwyższy nie jest upoważniony ani do inicjowania postępowania protestowego z urzędu, ani do formułowania zarzutów za protestującego, ani wreszcie do wskazywania dowodów, na których protestujący opiera swoje zarzuty.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy zobowiązany był z mocy prawa pozostawić protestu bez rozpatrzenia i bez nadania mu dalszego biegu.

[ms]

[ał]

